**Benedykt XVI o trzech powodach, dla których nie warto tracić nadziei**

**"Jestem przekonany, że zaistnieje nowa wiosna chrześcijaństwa". Przeczytaj poruszające słowa**[**Benedykta XVI**](https://deon.pl/tagi/benedykt-xvi%2C670)**, który w jednym z wywiadów podzielił się tym, skąd czerpię nadzieję i dlaczego wierzy w to, że piękno chrześcijaństwa zostanie odkryte na nowo.**

**Pierwszym powodem** mojej nadziei jest to, że pragnienie Boga, poszukiwanie Boga jest głęboko wpisane w każdą ludzką duszę i nie może ono zaniknąć. Zapewne na jakiś czas można zapomnieć o Bogu, odsunąć Go na dalszy plan, zająć się innymi sprawami, lecz Bóg nigdy nie znika. Ma rację święty Augustyn, kiedy mówi, że człowiek jest niespokojny, dopóki nie znajdzie Boga. Ten niepokój istnieje także dzisiaj. Jest więc nadzieja, że człowiek wciąż na nowo, także dzisiaj, będzie wchodził na drogę prowadzącą do Boga.

**Drugi powód** mojej nadziei to fakt, że Ewangelia Jezusa Chrystusa, wiara w Chrystusa jest po prostu prawdziwa. A prawda się nie starzeje. Można również o niej przez jakiś czas zapomnieć, można znaleźć inne rzeczy, można ją odsunąć, ale prawda jako taka nie znika. Czas trwania ideologii jest policzony. Wydają się one mocne, nie do pokonania, ale po pewnym czasie zużywają się, tracą swą moc, gdyż brakuje im głębokiej prawdy. Zawierają one cząstki prawdy, ale ostatecznie wypaliły się.

Natomiast Ewangelia jest prawdziwa i dlatego nigdy się nie zużywa. We wszystkich okresach historii ujawniają się jej nowe wymiary, ukazuje się cała jej nowość, gdy daje odpowiedź na potrzeby serca i umysłu człowieka, który może poruszać się w tej prawdzie i w niej się odnaleźć. Dlatego, właśnie z tego powodu, jestem przekonany, że zaistnieje nowa wiosna chrześcijaństwa.

**Trzeci namacalny powód** zauważamy w fakcie, że ten niepokój dochodzi do głosu u młodzieży. Młodzi ludzie zobaczyli wiele rzeczy - propozycje ideologii i konsumizmu - ale dostrzegają w tym wszystkim pustkę, ich niewystarczalność. Człowiek jest stworzony do nieskończoności. Cała rzeczywistość skończona to zbyt mało. I dlatego zauważamy, że właśnie w nowych pokoleniach budzi się na nowo ten niepokój i wyruszają one w drogę, a dzięki temu dochodzi do odkrycia na nowo piękna chrześcijaństwa; chrześcijaństwa nie taniego, ograniczonego, ale z całym jego radykalizmem i głębią. Uważam zatem, że antropologia jako taka wskazuje nam na to, że będą następowały nowe przebudzenia chrześcijaństwa, a fakty potwierdzają to […] słowem: głęboki fundament. Tym jest chrześcijaństwo. Jest prawdziwe, a prawda zawsze ma przyszłość.